№. 212. w Srodę — dnia 12. Września 1849.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

Berlin, 8. Września. — Kommissya izby drugiéj wysadzona w kwestyi niemieckiéj do przejrzenia akt rządowych, zawierających układy z państwami mniejszemi niemieckiemi, względem utworzenia związku państw w rzeczy niemieckiéj, zdała nakoniec sprawę na posiedzeniu izby w dniu 6. Września i przedłożyła jéj wniosek następujący do potwierdzenia: Po przejrzeniu akt rządowych złożonych na dniu 25. Sierpnia w izbie, które dotyczą sprawy niemieckiéj, izba druga przyzwala na związek zawarty w dniu 26. Maja r. b. z Saksonią i Hanowerem, oświadcza gotowość swą do popierania rządu pod tym względem i stanowi, że artykuł 111. konstytucyi pruskiéj z dnia 5. Grudnia zastósowanym ma być do konstytucyi niemieckiéj, którą związkowe rządy ułożą z sejmem przez nie zwołanym. Wniosek ten izba druga przyjęła na posiedzeniu swém 13., dnia 7. Wrześ. Ponieważ kwestia ta tyczyła samych Niemiec, przeto Polacy wstrzymali się od głosowania i w ich imieniu o tém zawiadomił izbę deputowany Cieszkowski. Prezes izby Schwerin żądał, aby deputowani nie biorący udziału w głosowaniu, opuścili salę, przeto nasi deputowani w milczeniu zastósowali się do tego przychylnego życzenia.

Frankfurt, 3. Września. Układy względem ukonstytuowania nowéj tymczasowéj władzy centralnéj Niemiec tak dalece zdaje się są doprowadzone, iż instalowanie téj nowéj władzy w drugiéj połowie tego miesiąca nastąpić będzie mogło. Otrzyma ona zapewne formę tryumwiratu, składającego się z pełnomocnika Austryi, z pełnomocnika Pruss, który będzie zapewne reprezentował zarazem państwa, które przystąpiły do związku trzech tronów, i z pełnomocnika Bawaryi, który będzie miał zarazem pełnomocnictwo od Wyrtembergii i innych do związku nienależących państw. Wybór padł podobno, jak wieść niesie, na arcyksięcia Jana, księcia pruskiego i księcia bawarskiego Karola. Ostatni ma w końcu tego tygodnia przybyć do Frankfurtu, gdzie nowa władza obierze swoje siedlisko.

Królestwo Polskie.

Warszawa, dn. 9. Września. — Cesarz wezwał jenerała Lamoriciera posła francuskiego, ażeby z carewiczem Konstantym obejrzał wojsko rossyjskie stojące w Kaukazie i całą linią kaukaską. Jeżeli się podejmie tego Lamoricière, będzie to manifestacyą przeciw Anglii, że na Kaukaz prowadzi droga do Indyi.

Austrya.

Wiedeń, d. 5. Września. — Feldzm. Hajnau przybył dziś z Pesztu do Wiednia co utwierdziło upowszechnioną od kilku dni pogloskę iż tenże postanowił prosić J. C. Mość o uwolnienie go od piastowanéj dotąd godności. Mówią również że feldzm. obejmie naczelne dowództwo nad korpusem 36,000 wojska koncentrującym się obecnie w Vorarlbergu. Wieści te niezdają się zresztą uzasadnionemi. Więcéj prawdopodobném jest, że przybycie feldzm. Hajnau zostaje w związku z mającemi się rozpocząć obradami względem przyszłéj organizacyi Węgier.

Feldzeugmeister Nugent mianowany jenerałem komenderującym nad armią oblężniczą, powołany został przez J. C. Mość do Wiedniu, Klapka oświadczył, że jest chory i nie chce brać udziału w dalszych naradach nad obroną fortecy.

Otrzymano tutaj urzędowe potwierdzenie podanéj poprzednio wiadomości, że Kossuth, Dembiński i Meszaros znajdują się w Widynie pod dozorem tureckiego baszy. Oddali się oni pod opiekę rządu angielskiego i oświadczyli, że chcą emigrować do Anglii. Z tego powodu konsul angielski wmieszał się w tę sprawę i wspomnieni wychodźcy uwolnieni zostali. Gdzieby się Bem i Guyon obecnie znajdowali, przy rozsiewanych codziennie sprzecznych wiadomościach, powiedzieć niemożemy.

Dzisiejsza Gazeta wiedeńska, zamieszcza sprawozdanie skarbu z miesiąca Kwietnia. Według tego ogólny dochód wynosił 7,026,356 złr. m. k. to jest z dochodów stałych 1,867,409, z niestałych 4,184,044, z dochodów państwa 974,901. Rozchód doszedł do sumy 14,934,174, to jest: dług państwa 2,786,858, lista cywilna 269,652, rada ministeryum 15,152, ministerstwo spraw zagr. 86,701, ministeryum spraw wewn. 1,265,006, ministeryum wojny 7,768,711, skarbu 918,209, sprawiedliwości 243,935, oświecenia publicznego 87,914, handlu i robót publicznych 1,267,628, rolnictwa i górnictwa 19,190, władze kontrolujące 205,218 złr.

Dzisiaj przybyło do Wiednia 12tu rossyjskich jenerałów i oficerów sztabu. Nadworny radzca Fracisconi mianowany został sekretarzem w ministeryum handlu i prac publicznych. Na wniosek ministra Bacha, w każdém ministeryum będą urządzone bióra telegraficzne stojące w komunikacyi z głównem biórem centralném. Zawarto ugodę z Prusami względem zatknięcia 2 linii telegraficznych w Oderbergu i układ ten obecnie do ratyfikacyi podano.

Wiedeń, d. 7. Września. — Statek parowy który przybył do Triestu z Korfu, przywiózł wiadomość, że na wyspie Cefalonii należącéj do Anglików, wybuchnęły groźne rozruchy. Na czele tego poruszenia stały osoby, które były uwikłane w powstaniu wrześniowém roku 1848. Kilku policyantów i konstablerów zabito i spalono kilka domów. Z rozkazu lorda nadkomissarza Henryka G. Warda ogłosił sekretarz jego Fraser nietylko w okręgach powstałych, ale i w innych okręgach niezajętych przez powstańców, prawo wojenne, które tak długo będzie obowięzywało, aż powstańcy ukaranymi zostaną. Ze sprawozdania lorda nad komissarza wyjmujemy o tych wypadkach, następujące sprawozdanie: policya już w dniu 19. Sierpnia otrzymała doniesienie, że znany Vlacco połączył się z braćmi Jerzym i Michałem Pierato, Foką i innymi osobami, które brały udział w powstaniu wrześniowém roku przeszłego, i w okręgu Leo gromadzą broń i amunicyą, schodzą się potajemnie w domu Nodara i starają się mieszkańców wsi okolicznych poruszyć do powstania. Policya wezwała po przetrząśnieniu domu Nodara i innych podejrzanych, aby się stawili do Argostoli i wytłumaczyli się z swego postępowania. Równocześnie wysłała do wzmocnienia pikiety w Skala kilku sierzantów i dwóch konstablerów, na których banda jakaś buntownicza dała ognia z broni, sierzanta raniła, a konstablera jednego zabiła. Dnia 27. Sierpnia przerwaną została wszelka komunikacya z Argostoli, chwytano kuryerów rządowych, urzędników ze Skali wypędzono i za nimi strzelano; udało im się przecie powsiadać na statki nadbrzeżne i ujść pogoni. Powstańcy otoczyli dom jednego obywatela w Skali nazwiskiem Metaxa Zannato, którego spalili wraz z dwoma służącymi. Jego zięcia Dra Zuganato zabrali ze sobą i żądali znacznéj summy za jego wykupienie. Według ostatnich wiadomości spalili powstańcy dom Zannaty wraz z innemi domami. Powstanie poczęło się szerzyć pomiędzy chłopami i już banda wzrosła do czterechset ludzi dobrze w broń uzbrojonych.

Przedstawienie ministra spraw. Schmerlinga dotyczące zaprowadzić się mającego odosobnienia inkwizytów i więźniów na karę, najwięcéj jednorocznego aresztu kryminalnego skazanych:

Najjaśniejszy Panie! Organizacya władz sądowych stósownie do zasad przez W. C. Mość postanowionych wymaga na wielu miejscach gdzie istnieją obecnie sądy kolegialne odpowiednich więzień, które albo na nowo wybudować albo należycie zastósować potrzeba. W kilku tylko większych miastach znalazły się zadawalniające tego rodzaju urządzenia. Szczególniéj zaś na prowincyach gdzie dotychczas istniało patrymonialne sądownictwo, czuć się daje potrzeba zaprowadzenia nowych więzień.

Te okoliczności spowodowały rząd W. C. Mości do postanowienia zasad, wedle których postępować należy w nowych budowlach i o ile okoliczności pozwolą w zastósowaniu więzień aby i wymagalnościom prawa karnego i domaganiom się ludzkości zadość uczynić jak niemniéj ochronić skarb od marnotrawienia grosza publicznego w niestósownych budowlach.

Komisye organizujące sądownictwo na prowincyach, potrzebują ogólnego wzoru do wniosków przez nią podać się mających, gdy bez niego

w głównych zasadach się różniąc spowodowałyby ogromną stratę czasu i trudu. Mało jest gałęzi administracyi publicznéj któreby w ciągu ostatnich dwudziestu lat więcéj na siebie zwróciły uwagi jak organizacya więzień. Każdy, który za przedmiot swoich badań obrał sobie stosunki moralne spółeczeństwa, musiał życzyć sobie zupełnéj reformy. Starannie śledzono błędów i przyczyn istniejącéj już niekarności a dla zapobieżenia onymże i dopięcia celów prawa karnego różne podawano wnioski.

Nie chodzi już teraz o nowe doświadczenia ale raczéj o zużytkowanie kosztownêm doświadczeniem na wielki rozmiar robionych prób po wielu państwach Europy i Ameryki i na ich zasadach zaprowadzenie onychże w Austryi. Ze ścisłego ocenienia rezultatów odniesionych w ostatnich dziesięciu latach po większych zakładach tego rodzaju w Stanach Zjednoczonych, we Francyi, Anglii, Belgii i Szwajcaryi, wypadły fakta które dozwalają dojrzałego sądu.

Pozwalam sobie zrobić tę uwagę, że aczkolwiek w obecnéj chwili dla naglych i licznych potrzeb skarbowych o zupełnéj reformie wielkich instytucyi kryminalnych myśléć nie można, to przecież życzyć należy zaprowadzenia po prowincyach nowych więzień i uznać konieczność reform karności więziennéj w istniejących już zakładach kryminalnych. Potrzeba się spodziewać, że przywrócenie zewnętrznego i wewnętrznego pokoju poda niezadługo sposobność zadośćuczynienia i tym wymagalnościom.

Teraz atoli ośmielam się podać W. C. Mości projekta, które przy nowéj organizacyi sądownictwa odłożyć się nie dadzą a łatwo wykonanemi być mogą. Przedewszystkiem winniśmy zwrócić uwagę na cel więzień przy nowych sądach koniecznie potrzebnych.

Są one potrzebne dla zachowania 1) wszystkich pod inkwizycyą w sądzie zostających, którzy do odpowiadania z aresztu zakwalifikowanymi zostali; 2) skazanych na policyjny areszt albo najwięcéj ciężkie sześciomiesięczne lub proste całoroczne więzienie.

Dla sądów obwodowych, do których należy inkwizycya i ukaranie pojedyńczych przestępstw, będą mogły być areszta na 5—10 głów stósownie przybudowane. Atoli w sądach obwodowych kolegialnych i cyrkułowych, zachodzi potrzeba znaczniejszych więzień gdy tu ma miejsce inkwizycya wszelkich wykroczeń i zbrodni. Nie można oznaczyć jakich więzień potrzebować będą te sądy zwlaszcza nie w stolicach prowincyonalnych leżące, gdy dotychczasowe źródła kryminalno-statystyczne przy nowych prawach o własności sądów stanowiących, zaledwo w przybliżeniu użytemi być mogą.

Gdy zaś sądy obwodowe kolegialne zajmują okręg od 50—100.000 dusz, a sądy cyrkułowe od 200,000—500,000, zdaje się więc że w pierwszych kilka uwięzionych ograniczy się na 20—25, w drugich zaś które z natury swojéj są zarazem sądami obwodowemi kolegialnemi najmniéj na 50—60 głów. Z tego przedstawienia wynika, że tak dla sądów obwodowych kolegialnych jak i cyrkularnych, trzeba będzie zbudować nowe więzienie. Rozumie się, że przepisane w istniejących prawach oddzielanie płci inkwizytów od więźniów, skazanych za zbrodnie od skazanych za cięższe lub lżejsze policyjne przestępstwa i na przyszłość zachowaném być ma. Po takiem zastrzeżeniu dzieli się pytanie względem zasad według których więzienia przy nowo organizowanych sądach urządzone być mają, dwojako: raz o ile się dotyczy inkwizytów, powtóre, o ile się odnosi do więźniów czyli skazanych.

Co się tyczy więźniów, to już jest orzeczona zasada w §. 307. kodexu karnego, że każden osobno trzymanym być ma o ile możności w oddzielném więzieniu.

Zasada ta nie tylko pochodzi z samego celu inkwizycyi, ale stwierdza ją święty obowiązek rządu ochronienia obwinionego, który w każdym razie musi być niewinnym, od zepsucia w towarzystwie więźniów. Inkwizycya według litery prawa ma o ile możności oszczędzać dobre imie obwinionego. Inkwizyt ma być więc tylko przez tych uznany za takiego, którzy do jego pilnowania są przeznaczeni. Konieczna potrzeba wkłada na sędziego ciężką odpowiedzialność przytrzymania obwinionego dopóki jego niewinność wykazaną nie zostanie, byłoby atoli okrucieństwem i nierozsądkiem kazać mu zostawać w towarzystwie złoczyńców i przymuszać go do plugawego i demoralizującego obcowania z zbrodniarzami. Ten wzgląd wymaga koniecznie odosobnienia wszystkich inkwizytów w dzień i w nocy i co do tego punktu wszyscy świadomi rzeczy zgadzają się.

Wszakże nie tyle zgodne są opinie względem systemu więziennego dla skazanych. Nieograniczony pobyt wspólny więźniów, uznano już prawie powszechnie i bezwarunkowo za zgubny, gdyż takowy, jakkolwiek szczupła może być ilość razem trzymanych, prowadzić musi do moralnego zepsucia więźniów, przez co rząd, który staje się tego przyczyną, ciężką na siebie bierze odpowiedzialność. Dla tego i w tym względzie zgodziły się w ostatnim czasie zdania znających się na rzeczy, iż system milczenia zalecić się nie da tak dla nadzwyczajnéj surowości, jako też wielkiéj liczby osób dozorujących, bez których zachowanie milczenia nie jest podobném, jak niemniéj dla rozdrażniającego wpływu, który system ten na umysły więźniów wykonywa. Pokazało daléj doświadczenie, że wspólny a niczem nieograniczony pobyt dwóch albo trzech daleko jest szkodliwszym, niż trzymanie większéj liczby więźniów 20—30 głów w jednéj sali. Tutaj przynajmniéj przez pilny dozór, można zapobiedz jawnym nieprzyzwoitym mowom lub czynnościom, gdy témczasem w jednéj celi gdzie dwóch lub trzech więźniów bez dozoru zostaje, wpływ jednego zepsutego człowieka na swoich towarzyszy, daleko jest skuteczniejszy i niebezpieczniejszy. Zatém między dwoma tylko systemami pozostaje wybór: systemem odosobnienia i rozgatunkowania.

System odosobnienia istnieje od dwudziestu już blisko lat w niektórych amerykańskich więzieniach, mianowicie w Filadelfii, w Pensylwanii a obecnie zastósowano go w więzieniu Pontonville w Londynie, Perth w Szkocyi i w 40 więzieniach z więcéj niż 5000 cel, jako też w zakładzie la Roquette w Paryżu i około 10 więzieniach departamentowych z więcéj niż 2000 cel, jak niemniéj w nowo zbudowanym więzieniu Genewskiém. Wiele tego rodzaju zakładów częścią zbudowano częścią rozpoczęto w Prusiech, Badeńskiém i Szwecyi. Jak się to dzieje obecnie w tych zakładach, system odosobnienia zasadza się na tém, że każdy więzień trzymany jest w osobnéj celi jasnéj, dobrze ogrzanéj i świeżém powietrzem przez stósowną wentilacyą zaopatrzonéj.

Opuszcza on swoję celę jedynie dla nabożeństwa lub dla przechadzki na wolném powietrzu. Z innymi więźniami nie zachodzi on w żadną styczność ale w ciągu dnia odwiedzają go urzędnicy więzienni i dozorcy, duchowny, lekarz i te osoby, którym odwiedzania więzień dozwolono. Każden więzień w ciągu dnia zajmuje się pracą, a w chwili wypoczynku stósownêm dla siebie czytaniem. O ile możności nauka religii, czytania, pisania i rachunków połączona jest z zatrudnieniem. (Dal. ciąg nast.)

Węgry.

Z dziennika madziarskiego Honwed, który wychodził w Kluzynie (Klausenburg), wyjmujemy następującą mowę ministra Szemerego, którą miał w parlamencie już w Szegedynie na 20 dni przed katastrofą pod Villagos.

»Jeżeli się mnie zapytacie, czy są pewne widoki, iż w walce z połączoną armią austryacką odniesiemy zwycięztwo, tedy my, rząd, odpowiadamy stanowczo: Tak jest! i to nie dla tego, że się spodziewamy, ale, że obliczamy. — Jakiż zachodzi stosunek między nami a nieprzyjacielem co do przestrzeni i siły zbrojnéj? Co do przestrzeni stanowisko nasze jest takie, że prócz Muszczońskiego (Wieselburg), Sopreńskiego (Oedenburg), Preszburgskiego, Borsodzkiego, Saroszańskiego, Albawiańskiego (Abaujer), tudzież mniejszéj części Żeleziańskiego (Eisenburg), Komorańskiego, Białogrodzkiego (Weissenburg), Heweskiego i Peszteńskiego komitatu, co wszystko razem zaledwie ósmą część kraju wynosi, nic więcéj nie jest w mocy nieprzyjaciela; my zaś jesteśmy panami w Żólawskim, (prócz Muraköcz) Somogickiego, Tolnawskiego z częścią Białogrodzkiego, Heweskiego, Peszteńskiego i Komorańskiego, wszystko to od flanki nieprzyjaciela; daléj w naszém ręku jest komitat Nitrzański i Trenczyński, tudzież prawie cały Hontański, Nowogrodzki, Spiski, Gömöronski i Liptowski, a wszystko to znów na tyłach nieprzyjaciela — prócz tego mamy ową piękną i bujną równinę, co się od Baczy przez Tyszafyred aż do Tator-Alia-Ujheli ciągnie — ogromna ta przestrzeń i Siedmiogród są nasze, a to większa połowa państwa węgierskiego. To co zajął nieprzyjaciel posiada tak jak posiadał Spiż i Debreczyn, to jest na tak długo, dopóki jego armia tam stała; skoro zaś ustąpiła, powstał lud i zgromadził się w obóz przeciw nieprzyjacielowi. — Co do siły zbrojnéj nie widzę potrzeby zapuszczać się w przedłożenie dat szczegółowych; niechaj mi będzie wolno tyle tylko powiedzieć na pociechę, że armia węgierska liczebnie nigdy jeszcze w tak pomyślnym nie stała stosunku do liczby połączonéj austryacko rossyjskiéj armii co teraz — tak, że przypuściwszy nawet, iż prawdą jest, co nieprzyjaciel o swojéj na piśmie rozgłasza, armia nasza zaledwie o 10,000 ludzi mniéj liczy. A nie jest to już ta armia, co była pod Pakozd, chociaż i ta pobiła Jelaczica, — nawet już to nie ciż sami wodzowie. Jeden rok walki przysposobił nam dowódzców z naszych oficerów, z naszych honwedów uczynił bohaterów — dowodzi tego najoczywiściéj pobita armia austryacka. — O stanowisku i działaniach naszych armii, tyle pobieżnie sejmowi powiedzieć mogę: Waleczna armia północna, około 50,000 ludzi licząca, zajętą jest pod Komornem — jedno jéj skrzydło sięga aż do Wacowa; według doniesień wprawdzie nie urzędowych ale jednozgodnych złożonych nam przez osobnych wysłańców, armia ta pomiędzy Wacowem a Pesztem bardzo dla nas pomyślną w tych dniach stoczyła bitwę, w któréj ogromne szkody nieprzyjacielowi zadała. Armia szolnocka, około 30,000 ludzi zasłania Cissę, to niewyczerpane źródło naszéj siły obronnéj. W Banacie walczy 40,000 pod Temeszwarem i dało w dniu 17. mies. b. odsiecz Piotrowaradynowi, gdzie zresztą ustała już cholera; załoga téj twierdzy zajęła w części Tytel, w części Kamieniec. Prócz wymienionych mamy jeszcze pomniejsze armie, około 12 tysięcy ludzi liczące, które pomiędzy Ungiem a Husztą działają i bronią skarbów Marmaroszy. — W Siedmiogrodzie dowodzi Bem 50,000 wojskiem — to oblega Karlowice (Karlsburg) to z szybkością piorunu wyrzuca nieprzyjaciela z pod Borgo, działa pod Brzaszowem (Kronsztadt) a w téj chwili walczy już może na Wołoszczyznie, dokąd wkroczył jako nieprzyjaciel Moskali, ale sprzymierzeniec Romanów, którym w darze od Węgrów przynosi wolność węgierską. — W somogijskim i ościennych komitatach stoi dzień w dzień 30—40,000 ludzi na zawołaniu: część ich właśnie użyta jest przeciw nieprzyjacielowi zagrażającemu Kanizie. Za Cissą zaś było w tych dniach 30—40,000 zgromadzonych w różnych obozach. Linia

Cissy od Tokaju do Szolnoku bronią armaty i tworzące się obecnie 15 batalionów. Oficerowie sztabowi, nie zajęci w téj chwili służbą regularną i nie zdatni do niéj, tudzież kilku komissarzy rządowych organizują pospolite ruszenie. Nadto, z ochotników pochodzenia czysto madziarskiego zamierzamy w 10 dni 15tysiączną, w dniach 20 zatém 30tysiączną armią obwodową wystawić, i z pewnością tego dokażemy. — Jednem słowem: jeżeli armia nasza i nadal tak waleczną będzie jak dotąd, jeżeli wodzowie nie zdradzą zasady i celu, oswobodzenia ojczyzny, i w dopełnianiu świętego zadania tego zgodni pozostaną — jeżeli będziem umieli należycie użyć olbrzymiéj siły zawartéj w tylu milionowym ludzie — jeżeli lud wojnę, do któréj przywyknąć musi, tak prowadzić będzie jak pojął wolność o którą walczy, natenczas mam to przekonanie, że rząd wkrótce będzie miał szczęście zażądać od was poświęcenia ostatniego — i od ludu samego zawisło oznaczyć koniec wojnie i wnijść do rzędu niepodległych Europy narodów ku używaniu owoców wywalczonego pokoju, wywalczonéj wolności.«

List trzeci pisany z Węgier, umieszczony w Journal des Débats:

Csanad, dnia 8. Sierpnia rano

Posyłam panu wierny opis ruchów odbytych między 5. a 8. Sierpnia. Żeby dopełnić mego opowiadania należy wyliczyć poniesione straty. Polegają one głównie w rozproszeniu wielkiéj liczby naszych piechurów, którzy uciekli z pod Szöregu. Teraz zwolna się do armii ściągają, dzięki wolnemu odwrotowi. W téj chwili minister wojny przysyła rozkaz, żebyśmy przyspieszonym pochodem pobiegli do Aradu!! Trudno sobie wytłumaczyć ten rozkaz, albowiem opuszczamy tym sposobem Temeswar, tracimy 15,000 ludzi stojących nad Dunajem i osłabiamy moralny wpływ, jaki porządek naszego odwrotu początł wywierać na żołnierzy. W śród ruchów zamierzonych przez Dembińskiego, armia mogłaby w kilku dniach wznieść się do niezwykłéj wysokości, lecz nagły odwrot podobny do ucieczki wszystko teraz naraża na rozprzężenie i nieład. Rząd miał przez chwilę myśl przeniesienia swéj siedziby do Lugos.«

Za wiarogodność szczegółów w powyższych listach zamieszczonych Journal de Débats zaręcza, a rękojmia tak poważnego dziennika, nie małéj jest tutaj wagi.

Włochy.

Austryacy zajęli Wenecyą, postępując zwolna i ostróżnie od jednéj części miasta do drugiéj, wśród grobowéj ciszy i domów pozamykanych. Jak cała rewolucya, tak i jéj upadek był poważny i wzniosły. Nie było tego natrząsania się ironicznego, jak w Rzymie, gdy tam Francuzi wchodzili; żadna zbrodnia, żadne zabójstwo nie było popełnione, ale za to też, ani jeden nie odezwał się głos, którýby udaną czy nieudaną radością powitał Austryaków. Około 40 osób najwięcéj skompromitowanych, między nimi, Manina z familią, jenerałów: Pepe, Ulloa, *Armandy*, *de Colange* i innych, kapitan stacyi francuzkiéj wywiózł na okręcie Plutonie do Grecyi. Około 200 osób wzięło paszporta do Piemontu. Zgromadzenie narodowe piemontskie okazało się szlachetnem w tym względzie, pomimo opierania się ministrów, prawie jednomyślnie, bo tylko z wyjątkiem dwóch głosów, uchwaliło przyjąć w gościnę wychodźców weneckich, i wotowało 100,000 fr. na pierwsze dla nich fundusze.

Szkody, jakie poczyniło bombardowanie miasta, są dosyć znaczne. Sławna zakrystya ś. Jana i Pawła jest prawie całkiem zrujnowana, kościół Scalzi wiele ucierpiał. Bomby austryackie sięgały bardzo daleko, na 4300 metrów. Jedna trafiła w hotel konsula angielskiego, który od złamu odebrał ciężką ranę.

Jenerał Gorzkowski, mianowany gubernatorem cywilnym i wojskowym Wenecyi, postępuje w ślady jenerałów, co zajęli poprzednio Bononią, Ferrarę, Ankonę itd. W odezwie z dnia 28. Sierpnia namiestnik Radetzkiego zapowiada Wenecyanom, że im przynosi pociechę i szczęście pokoju, i dla tego postanawia co następuje: 1) Wenecya ogłoszona w stanie oblężenia; 2) gwardya narodowa rozwiązana; 3) w 48 godzinach ma być wydana wszelka broń i amunicya, nawet bawełna strzelna; 4) co do artykułu powyższego każdy odpowiada nie tylko za siebie, ale i za tych, którzy są pod jego dozorem jakimkolwiek; 5) wszelkie zgromadzenia, bez względu na przedmiot, zakazują się; 6) zakazują się także wszelkie oznaki republikańskie, okrzyki, śpiewy, pisma i druki, mające na celu utrzymanie, lub pobudzanie agitacyi rewolucyjnéj; 7) cenzura tymczasowie zaprowadzona; 8) o godzinie 10 wieczór wszystkie miejsca publiczne mają być pozamykane, a prócz doktora lub księdza po $10\frac{1}{2}$ nikt nie ma pokazać się na ulicy; 9) przekroczenia artykułu 3 będą karane śmiercią, wszystkie inne będą osądzane wedle praw sądu doraźnego.

Otóż pierwsze owoce pokoju, które rządy austryackie na pociechę Wenecyanom przynoszą.

Z Rzymu donoszą (25. Sierpnia) że okólnik dotyczący zamianowania komisyi inkwizycyjnéj do żywego oburzył całą ludność rzymską. Nawet tak przyjazna rządowi papiezkiemu Gazeta południowa, sarka nie pomału na tak zgubny środek polityczny, a znaczna liczba księży głośno przeciw niemu powstaje. Wszystkie egzemplarze tego okólnika, na rogach poprzylepiane poździerano lub obrzucono błotem, a na jednym z nich napisano u góry wielkiemi literami: »Vendetta,« u dołu zaś pod nazwiskiem trzech kardynałów: »słudzy miłosiernego Boga.« Wojsko francuzkie, które codzień bardziéj bratać się z Rzymianami zaczyna, nieukontentowanie swoje z postępowania komisyi rządowéj otwarcie objawia, tak iż kardynał wikaryusz na ulicy cierpkie od wielu oficerów słyszeć musiał wyrzuty, a oficerowie brygady Molière oświadczyli na uczcie danéj przez 2gi pułk dragonów rzymskich, iż nie będą już walczyli przeciw wolności. — Jenerałowi Oudinot wręczono dyplom honorowego obywatela miasta Rzymu, ale na téj uroczystości, na którą zaproszono przeszło 200 osób, ledwo 100 było przytomnych i to po części księży. Natomiast urzędowy dziennik neapolitański oraz powiernik kardynała Antonellego wystósował Oudinotowi panegiryk: »Jen. Oudinot wraca do Francyi i nikt sądzić nie może, iż wpadł u rządu w niełaskę, ponieważ jenerał wypełnił zadanie swoje z troskliwością, za którą mu się wdzięczność należy, nigdy bowiem nie przekroczył danych sobie instrukcyi. Dzięki temu prawowitemu posłuszeństwu na rozkazy papieża, potrafił zaszczytnie wynagrodzić chwiejące się kroki, do których go trudne jego położenie pociągnęło, a opanowawszy Rzym słuchał tylko prawowitéj władzy, dla któréj walczył.« Czy się to zgadza z tajnemi instrukcyami jen. Oudinot, niewiemy, przynajmniéj jawne zlecenia zgromadzenia narodowego inną mu wskazywały drogę. — Papież ma przybyć na dzień 8. Września do Neapolu, gdzie kilka tygodni zabawi i gdzie na przyjęcie jego nadzwyczajne czynią przygotowania.

Szwajcarya.

Bern. — Nowa Zürichska gazeta mówi o podanéj wiadomości przez dziennik Deutsche Zeitung względem podziału krajów europejskich, co następuje: podanie to może być co do ogółu nieprawdziwém, ale coś w niém jednak znajduje się prawdziwego; z tego powodu powinna dyplomacya szwajcarska postarać się o informacyą pewną, gdyż szczegół następujący uderza: na kongressie w Weronie była Szwajcarya przedmiotem narad, z powodu pojawiających się w niéj usiłowań radykalnych. Uczyniono na konferencyach werońskich podobny projekt, jak go podano w Deutsche Zeitung, a brzmi jak następuje: Tessin i Wallis ma otrzymać Sardynia, Genewę, Waadt, Freiburg, Bern aż do Aar Francya, wschodnią Szwajcaryą aż do Limmatu Austrya, pewną część północną Szwajcaryi Baden i t. d., a neutralną Szwajcaryą ograniczyć na część pozostałą. Jedynie królowi Ludwikowi 18. ma Szwajcarya do podziękowania, że ten projekt nieprzyszedł do skutku. Monarcha ten oświadczył stanowczo, że uważać będzie wszelki zamach na Szwajcaryą, za casus belli. Projekt z mapą tak rozkawałkowanéj Szwajcaryi złożono w archiwum zgromadzenia związkowego rzeszy we Frankfurcie nad Menem.

Francya.

Paryż, dn. 6. Września. — Minister sprawiedliwości wezwał pierwszych prezesów i jeneralnych prokuratorów sądów apelacyjnych kraju, aby w końcu tego miesiąca przybyli do Paryża i przedstawili się osobiście Ludwikowi Napoleonowi. National upatruje w tém tajemne usiłowanie zaprowadzenia monarchicznych obyczajów.

Chociaż w Paryżu głęboka panuje spokojność, jednakowoż wczora przechodziły liczne patrole po ulicach i okolicach stolicy. Zdaje się, że chwycono się tego środka ostrożności, aby okazać, że nawet po zniesieniu stanu oblężenia władze czuwają nad utrzymaniem spokojności. Dzienniki atoli niektóre reakcyjne, wciąż wietrzą spiski i o nich donoszą. Tak powiada Corsaire dzisiajszy, że pomiędzy zwolennikami czerwonéj rzeczypospolitéj utworzyło się tajemne towarzystwo pod nazwiskiem, assocyacyi jednego sou, które przez jeneralnego poborcę i 86 prowincyalnych poborców od wszystkich socyalistów Francyi miesięcznie po 1 sou od głowy pobierają, w celu opędzania kosztów nakładanych przez sądy na dzienniki czerwone i wydatków na rozruchy.

Rady jeneralne po departamentach nie usłuchały podżegań rządowych i nie żądają przeględu konstytucyi. Tak czytamy w protokule rady jeneralnéj departamentu Marne i Sekwany, głównego siedliska konserwatystów, następującą rezolucyą w kwestyi przeglądu konstytucyi: zważywszy, że konstytucya sama formy i warunki przepisuje, pod któremi może być przejrzaną, przeto rada jeneralna przechodzi w téj mierze do porządku dziennego.

National utrzymuje, że się dowiedział o wysłaniu przez policyą paryską tajnego agenta, czyli innemi słowy szpiega, który udaje zapalonego demokratę i jedzie pod przybranem nazwiskiem do Szwajcaryi i Włoch, w celu szpiegowania tam znajdujących się patriotów. National nie wymienia nazwiska, ale dość trafnie go opisuje, tak że się dorozumieć można, że to jest de la Hodde, który odgrywał rolę za czasów Ludwika Filipa pomiędzy republikanami udanego brata, a po rewolucyi Lutowéj, kiedy jego doniesienia tajne znaleziono w archiwach prefektury policyjnéj, został haniebnie wypędzony przez jego przyjaciela dawniejszego Caussidiera. National spodziewa się, że prefekt policyi nieomieszka objaśnić tego faktu.

Stronnictwo demokratyczne we Francyi broni centralizacyi i niechce teraz wychodzić z zasady wolnych ustaw gminnych. Stanowisko takie nie jest demokratyczne, ale konieczne z powodu usiłowań ultra reakcyonistów, a mianowicie legitymistów, którzy teraz we Francyi jedyném są stronnictwem, co najsilniéj przemawiają za wolnemi ustawami gmin, to jest za decentralizacyą, i to nie z zamiłowania wolności, ale w celu wzmocnienia reakcyi od dołu i złamania wpływu paryskiego. W tym duchu występują

departamentalne rady, a prassa demokratyczna broni centralizacyi. Nawet democratie pacyfique, która najwięcéj okazuje przychylności dla gminnych ustaw, broni centralizacyi.

Nie ulega żadnéj wątpliwości, że minister spraw zewnętrznych Tocqueville, przesłał notę dyplomatyczną do Szwajcaryi, względem francuskich emigrantów, którzy tam przebywają. Szczególniéj sierżant i reprezentant ludu Boichot w Genewie niepokoi policyą francuską, bo z jego to powodu całe brygady żandarmów stoją w Fernay nad granicą szwajcarską.

Z Havre donoszą, że mowa drugiego mera tego miasta, pana Bertin, miana z powodu obecności prezydenta rzeczypospolitéj, acz była umiarkowaną, ale w duchu republikańskim, napsuła bardzo wiele krwi osobom urzędowym. W radzie municypalnéj różne podsuwano w téj mierze wnioski, aby mowę tę zganiono. Przy głosowaniu nad naganą, okazało się 8 głosów za naganą, 8 przeciw. Przy drugiém głosowaniu było za naganą 9, przeciw 7. Pan Bertin nieglosował i natychmiast podał się do dymissyi.

W braku bieżących wypadków zdolnych pociągnąć ku sobie powszechną uwagę, dzienniki francuzkie bawią się tworzeniem rozlicznych domysłów i zapełniają swe kolumny niepodobnemi do wiary pogłoskami. Jedne powtarzają uporczywie, że Francya, Austrya i Bawarya związały się wspólném przymierzem, żeby zgasić rewolucyjne ognisko tlejące w Szwajcaryi. Podług téj umowy tylko środkowe kantony szwajcarskie będą tworzyły oddzielną Rzeczpospolitą, pod opieką sprzymierzonych monarstw, reszta zostanie rozdzielona między Francyą, Austryą i Sardynią. Prusy dostaną drobne księstwa na północy i wśrodku Niemiec aż do Menu, a za to odstąpią Francyi prowincye nadreńskie. Bawarya zajmie Wirtemberg i część badeńskiego, Palatynat i resztująca część Badenu przejdą pod panowanie Austryi. Państwa włoskie przystąpią do celnego związku z Austryą, do któréj prócz tego będzie przyłączona Bośnia i kraj Czarnogórców. Rossya zwiększy swoje posiadłości zajęciem Mołdawii, Wołoszczyzny, Serbii i portu Cattaro. Ostatni nabytek nader byłby ważny dla marynarki rossyjskiéj. Konstantynopol otrzyma przywileje miasta wolnego. — Zamieszczamy powtórnie w naszych kolumnach pogłoskę o powyższych układach, które z wielu miar wydają się nam dalekie od wszelkiego prawdopodobieństwa, lecz znajdując ich opis we wszystkich niemal dziennikach nie możemy ich pokryć milczeniem.

Piwnice banku paryskiego wciąż wypełniają się brzęczącą monetą. W przeszłym tygodniu 8,000,000 przybyło do natłoczonych już tutaj skarbów; tak więc obecnie 380,500,000 fr. leży bezczynnie w kufrach banku. Tymczasem papiery krążące w obiegu wynoszą tylko 409,000,000; wkrótce zatém ujrzymy niezwykły dotychczas wypadek, iż bank będzie posiadał taką sumę pieniędzy za jaką wypuścił papierów.

Turcya.

Journal des Débats zamieścił pismo nadesłane mu z Konstantynopola pod dniem 15. Sierpnia, które zawiera, co następuje: wkroczenie Bema do Multan w trudne wprawiło Turcyą położenie wobec Rossyi. W chwili, kiedy Bem wszedł do téj prowincyi, wydał do Multańczyków odezwę, w któréj powiedział, że przychodzi w obronie praw wysokiéj porty, które Rossya pogwałciła. Przytém przyrzekł, że dywan wkrótce czynnie wystąpi. Panowie Tytow i Stürmer zapytali na jednéj konferencyi u wielkiego wezyra i ministra spraw zewnętrznych, co uczynią, jeżeli Bem pozostanie w Multanach. Odpowiedzieli im, że wojska wyszlą naprzeciw niemu i postąpią z nim, jako z nieprzyjacielem. Tymczasem Bem już był powrócił z Multan do Siedmiogrodu. Następnie żądali oni, ażeby porta w dzienniku swoim wystąpiła przeciw odezwie Bema. Porta przyrzekła, ale artykułu w tym duchu napisanego dotąd jeszcze nieogłosiła. Nakoniec żądali, ażeby rząd turecki przesłał notę dyplomatyczną, w którejby porta zganiła wyprawę Bema i przyrzekła bronić granic. I na to porta przystała, ale z tą uwagą, że Bem niebyłby przedsiebrał wyprawy na Multany, gdyby wojska rossyjskie były pozostały w Multanach i Wołoszczyznie i nie przedsiębrały wypraw przeciw Węgrom, gdyż te księstwa wybrali za podstawę swych działań wojennych. Kiedy takie toczyły się układy pomiędzy portą i posełstwami rossyjskiém i austryackiém, wydarzył się wypadek, który zatrwożył dyplomacyą. Jacyś zamaskowani i uzbrojeni ludzie napadli pomiędzy Pera i Bujukdere na kuriera rossyjskiego, wiozącego depesze od kanclerza do posła rossyjskiego, odebrali mu papiery i pozwolili jemu daléj jechać. Śledztwo policyjne odtąd niewykryło, kto był sprawą téj napaści. Z resztą urzędnicy rossyjscy utrzymują, że te papiery niezawierały nic ważnego i rzecz tę puszczono w niepamięć. Wypadki węgierskie są przedmiotem powszechnych rozmów.

Kongres przyjaciół pokoju w Paryżu.

Posiedzenie, dn. 23. Sierpnia. (Dokończenie.)

„Kongres pokoju obejdzie świat cały. Wy Franzuci przyjmicie nasze podziękowanie, żeście z takim udziałem przyjęli gości waszych z Anglii i Ameryki. — Nadaliście przez to wielką siłę moralną zgromadzeniu naszemu i naszéj świętéj sprawie. Ona się ztąd rozejdzie na świat cały i zbierze narody pod ten sam sztandar pokoju“ (oklaski i hurra).

Feline zwraca uwagę, że nie tylko są wojny zaczepne, ale są i wojny odporne i nie można rozbrajać narodów, które bronią niepodległości i zasad swoich. Zgromadzenie woła, że mówca zbacza od kwestyi, prezydent napomina go do porządku. Mówca schodzi z mównicy nie dokończywszy mowy, i protestując przeciwko ograniczeniu wolności mówienia.

Emil Girardin broni prezydenta, przyznaje wszakże, że każdy mówca ma prawo mówienia także za wojną. Kto chce utrzymywać wojska z powodu obrony kraju, tém samém utrzymuje wojnę. Jest to system, który trwa od lat 32 i wyniszcza i zuboża kraje.

„Zagrodzić tylko można wojnie, nie dając na nią pieniędzy pod żadnym pozorem. Zobowiążcie się do tego, i podajcie na pogardę opinii publicznéj bankierów, którzyby podpisywali pożyczkę na wojnę, nie pozwólcie, aby na cele wojenne wybierano podatki. Kto chce celu, musi chcieć i środków. Zarzucacie nam, że nie dosyć nie chcieć samemu wojny, ale drudzy jéj będą chcieli. Ale tak się rzeczy nie mają. Jeżeli prowadzący wojnę nie będą mieli kredytu, żaden naród nie jest tak potężny, aby ją mógł na długo własnemi środkami prowadzić, mamy na to przykłady z ostatnich czasów. W ciągu 32 lat dwie rewolucye we Francyi wybuchły i dwa rządy zostały wywrócone. Zkąd pochodzi, że się wojna z tego powodu nie rozpoczęła? Czy zagasły nagle ambicye rządów; czy się w Europie ukoiły dawne roszczenia prawowitości? Bynajmniéj. Cóż więc wstrzymało rządy od wydania wojny. Oto nie było podstawy dla kredytu, aby za pomocą pożyczki podjąć i prowadzić wojnę. Gdyby się były znalazły pieniądze, byłaby się znalazła i wojna.

Wojna stanie się zatém niepodobną, jeżeli narody przystaną na wniosek programu, będący przedmiotem obrad. Od 18. miesięcy zanosiło się na wojnę europejską, z boleścią serca patrzeliśmy się na wypadki zagraniczne, ale do wojny powszechnéj nie przyszło. Lecz nim jeszcze trybunał wasz przyjdzie do skutku, wezmą narody pod rozwagę, czyli się toczy wojna monarchy z monarchą, czy monarchy z ludem, czy wojna dla utrzymania traktatów. Ja się nie lękam ani wojny, ani przytłumienia wolności, albowiem pomimo strasźliwych klęsk, na jakie wystawionemi były ludy, wolność w ostatnich czasach nadzwyczajny uczyniła postęp. Wzniosły się mównice w Wiedniu, w Medyolanie, w Turynie i w całych Niemczech zyskano prawo wolnéj dyskussyi. Prawo wolnéj dyskussyi u mnie wiele znaczy. Więcéj ufam wolności ludu niżeli batalionom uzbrojonym pieniędzmi biednego człowieka. Przywiązanie ludu więcéj znaczyć powinno w oczach rządu, niżeli armie żołnierzy. Zaufajmy więc pozyskanym wolnościom, a dójdziemy do powszechnego pokoju, który jest ostatecznym celem postępu. (oklaski.) — Po kilku mowach w języku angielskim, wniosek 4ty programu jednomyślnie przyjęty został. Z przyjęciem programu zakończy się porządek dzienny obrad kongressowych. Na wniosek prezydenta przyjęto jednomyślnie następującą uchwałę: „Kongres poleca biuru swojemu, aby wystosowało adress do wszystkich narodów, aby podało do wiadomości rządów życzenia kongresu, i ażeby oryginał téj odezwy złożyło do rąk przezydenta rzeczypospolitéj francuzkiéj.“ Na wniosek wiceprezesa Wischera wszystkie inne propozycye w czasie kongressu podane, oddane zostały komitetowi, który zasiadać będzie w Paryżu i wejdzie w stosunki z podobnemi komitetami w Ameryce, w Anglii i w Belgii i temi, któreby się jeszcze uformowały. Komitetowi, który przygotował zebranie kongresu w Paryżu, poruczono obowiązki komitetu kongresowego. — Poczem zgromadzenie wotowało podziękowanie prezesowi i całemu biórou, na które prezydujący odpowiedział. (Dziennik polski.)

Kurs giełdy Berlińsk. Dnia 10. Września 1849.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna	5	—	105½
Obligi długu skarbowego ..	3½	88⅛	87⅝
Obligi premiów handlu morsk.	—	101¾	—
Obligi Marchii Elekt. i Nowéj	3½	—	84¼
Obligi miasta Berlina	5	—	103¼
Listy zastawne Pruss. Zachod.	3½	90¼	96¾
„ „ W. X Poznańsk	4	—	99⅙
„ „ dito nowe	3½	89¼	88¾
„ „ Pruss. Wschod.	3½	—	94
„ „ Pomorskie. . .	3½	—	96
„ „ March. Elek. i N.	3½	—	96
Frydrychsdory	—	13 7/12	13 1/12
Inne monety złote po 5 tal. .	—	12⅔	12⅙
Disconto	—	—	—
Dr. żel. Starogrod-Poznańskiéj	3½	82½	82¼